Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 10. Rzeszów, dnia 10 czerwca 1928 Rok I.

Cena numeru 20 gr. | Prenumerata miesięczna 80 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Organ Koła Rzeszowskiego „Związku Naprawy Rzeczypospolitej“

Ceny ogłoszeń: Zwykłe . . . 10 gr. W tekście . . 30 gr. | Nadesłane . . . . 25 gr. Drobne za słowo . . . 10 gr.

Redakcja i Administracja: ul. 3 Maja l. 8. Konto P. K. O. 408.116. — Telefon Nr. 16.

Odpowiedzialność członka spółdzielni.

Na rzeszowskim terenie nie dawno miały miejsce fuzje dwóch różnych spółdzielni w jedną nową; obecnie podobno również na coś podobnego się zanosi; — mamy też w Rzeszowie spółdzielnie kredytowe o nieograniczonej odpowiedzialności członków. Dziedziny te spółdzielczego życia rzeszowskiego zasługują, by członkom zwrócić uwagę na ustawową odpowiedzialność majątkową. Szczegółami lokalnemi zajmiemy się w niedalekiej przyszłości, obecnie podajemy streszczenie wywodów dra Grossa, umieszczonych w organie zrzeszenia sędziów i prokuratorów („Przegląd Sądowy“ Nr. 5), a wykazujących niebezpieczeństwo ustawy i potrzebę jej zmiany ze względu na obowiązki członków.

W szczególności tedy zachodzi pytanie, czy i w jakich warunkach członek Spółdzielni może być pociągany do odpowiedzialności, przekraczającej odpowiedzialność, ustaloną w deklaracji, podpisanej przez członka.

Weźmy wypadek praktyczny następujący:

Za czasów inflacji w jesieni 1923, wpisała się osoba A. do Spółdzielni kredytowej X., by uzyskać pożyczkę. Deklaracja opiewa: „Przystępuję do Spółdzielni X. z pięcioma udziałami, każdy po 125.000 Mkp.; odpowiadam zdeklarowanemi udziałami“. W owym czasie 125.000 Mkp. czyniło tyle, co 1 złoty. Następnie Spółdzielnia X. w r. 1924 połączyła się z drugą Spółdzielnią kred. Y., w której udział wynosił, według statutu, 400 Zł i odpowiedzialność pięciokrotna. Zachowano formalności przepisane w ustawie o fuzji z 7/IV 1922, poz. 265 Dz. u. Spółdzielnia przejmująca Y. zbankrutowała potem i zarządca masy konkursowej Spółdzielni żąda także od członka A. Spółdzielni przejętej X., który podpisał powyższą deklarację, by zapłacił 10.000 Zł po myśli artykułu 5 ustawy o fuzji.

Ustawa o fuzji jest konsekwencją przepisów ustawowych o Spółdzielniach z 29/X 1920, poz. 733 Dz. u. Należy więc kwestję odpowiedzialności członka ocenić według ogólnych zasad ustawy o Spółdzielniach.

Zachodzi pytanie, czy A. rzeczywiście może być pociągany do odpowiedzialności do wysokości 10.000 Zł na zasadzie powyższej deklaracji.

Według artykułu 17 ustawy o Spółdzielniach przystępujący do Spółdzielni winien podpisać oświadczenie (deklarację), w którem wymieni ilość deklarowanych udziałów i poda zakres odpowiedzialności. Według art. 14 „członkowie odpowiadają za zobowiązania Spółdzielni zadeklarowanemi udziałami“, a oprócz tego ponoszą odpowiedzialność dodatkową, o ile ją ustanowi statut. Odpowiedzialność ta może być nieograniczona (całym majątkiem) lub ograniczona. Wysokość odpowiedzialności ograniczonej, oznaczy statut w stosunku do udziału.

Zdawałoby się, że członek A. na zasadzie deklaracji, nie będzie więcej odpowiadał, jak za 5 udziałów po 1 Zł, czyli za 5 złotych.

Tymczasem pociągają go do zapłacenia 10.000 Zł i opierają to na następującej zasadzie:

Według artykułu 50 ustawy o Spółdzielniach z r. 1920: „prawomocne uchwały Walnego Zgromadzenia obowiązują wszystkich członków“, a „każdą uchwałę można zaskarżyć z powodu jej niezgodności z prawem, lub statutem; skargę należy wnieść przeciw Spółdzielni w terminie sześciu tygodni od daty Walnego Zgromadzenia“. Interpretują więc ten przepis w ten sposób, że jeżeli członek A. nie wniósł w terminie skargi przeciw uchwale Walnego Zgromadzenia, to ona przeciw niemu skutkuje, a skutkuje także co do powiększenia jego odpowiedzialności powyżej granicy, ustalonej w deklaracji, na zasadzie art. 72 ustęp 2, który wyraźnie przewiduje zmianę statutu, dotyczącą podwyższenia udziału... ustanowienia, lub podwyższenia odpowiedzialności dodatkowej, stanowiąc, że taką zmianę można uchwalić tylko większością $^3/_4$ głosów obecnych.

Do Spółdzielni należą obywatele wszystkich stanów, którzy nawet nie są zobowiązani do tej pilności, do jakiej jest obowiązany kupiec, a kupiec, który nabywa akcje, lub jest komandytnikiem, nigdy nie odpowiada za więcej, niż wynosi jego udział. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością może podwyższać kapitał udziałowy, ale żaden udziałowiec nie odpowiada za podwyżkę jeżeli wyraźnie nie złożył dodatkowej deklaracji notarjalnej, którą zobowiązał się do wpłaty tej podwyżki. Niema więc najmniejszej racji, dlaczego przy Spółdzielniach narażać członka, który podpisuje deklarację w tem mniemaniu, że może być spokojnym, że odpowiada tylko za 10 Zł, by potem wbrew swojej woli został zrujnowany i musiał płacić 10.000 Zł.

Przepis artykułu 50 ustęp 2 ustawy, że można uchwałę Walnego Zgromadzenia zaskarżyć w terminie 6 tygodni od daty Walnego Zgromadzenia i tylko w pewnych warunkach, jeżeli się zgłosiło sprzeciw do protokółu i t. d., już w komentarzu prof. Wróblewskiego jest tłomaczony w ten sposób, że nie każda uchwała, może się stać prawomocna z powodu upływu czasu, że istnieją warunki bezwzględnie obowiązujące, co do których niema nigdy prawomocności. Takie samo tłómaczenie czytamy także u niemieckich komentatorów.

W Niemczech bowiem podobny przepis ustawowy również istnieje i stamtąd przeszedł do naszego ustawodawstwa. Nasza ustawa o Spółdzielniach jest wzorowana na niemieckiej, jednak odbiega od niej w zasadniczym punkcie, o którym wyżej była mowa — mianowicie Członkowie Spółdzielni według naszej ustawy nie odpowiadają wobec trzecich, lecz odpowiadają wyłącznie wobec Spółdzielni, podczas gdy w Niemczech odpowiedzialność ta jest konsekwentnie przeprowadzoną, jako odpowiedzialność wobec trzecich.

Skoro więc ustawa polska poczyniła pod tym względem tak zasadniczą zmianę, to musi się ją też interpretować w ten sposób, że członek odpowiada wobec Spółdzielni według ogólnych zasad ustaw powszechnych, czyli podstawą zobowiązania jest deklaracja i jeżeli członek ma odpowiadać wyżej, niż podpisał w deklaracji, to musi wynikać z treści deklaracji, że to jest możliwem. Mianowicie musi to wynikać dla członka przy użyciu zwyczajnej pilności, jakiej możemy wymagać od każdego obywatela, po myśli ogólnych zasad interpretacji umów.

Według obowiązujących zasad prawnych należy umowy tak tłumaczyć, jak to odpowiada zasadom uczciwego obrotu. Jeżeli więc w danym wypadku deklaracja jest stylizowana tak, że członek wpisujący się przy użyciu zwyczajnej pilności, absolutnie nie mógł wywnioskować, że może być bez swojej wyraźnej zgody pociągamy do wyższej odpowiedzialności, aniżeli opiewa deklaracja, to go nie można do takiej odpowiedzialności pociągać, jeżeli nowej deklaracji nie podpisze.

Przykład powyższy wskazuje, że należy nasze ustawodawstwo o Spółdzielniach zmienić i wyciągnąć konsekwencje jasne z postanowienia, że członek odpowiada tylko wobec Spółdzielni, a nie wobec trzecich, t. j. że odpowiedzialność ograniczona członka winna być jasno cyfrowo określona w deklaracji i, że bez pisemnej dodatkowej deklaracji członka nie może być podwyższoną.

KOLEJ RZESZÓW-KOLBUSZOWA.

Zarząd miasta Rzeszowa już to indywidualnie, już to łącznie z rzeszowskim i kolbuszowskim Wydziałem powiatowym wnosił od porcji lat memorjał, wysyłał do rządu deputacje w sprawie budowy tej kolei. Ostatnie pismo, powołujące się na obszerne pisma poprzednie, wniesione w bieżącym roku, dałoby się najkrócej w ten sposób streścić.

„Jeszcze w r. 1919 Sejmowa komisja komunikacyjną jednomyślnie uchwaliła budowę linji kolejowej Rzeszów-Głogów-Kolbuszowa-Majdan-Sobów-Warszawa z rozgałęzieniem na Majdan-Nisko. Budowa tejże kolei została podjętą w r. 1919 i trasa doprowadzoną po Głogów. Obecnie dalsza budowa spoczywa, przynosząc powiatom tutejszym i Państwu nieobliczalne wprost straty, gdy się uwzględni, jakie linja ta ma znaczenie dla rozwoju przemysłu i handlu, a to w pierwszym rzędzie

dla powiatu rzeszowskiego, kolbuszowskiego. Przemysł szklany kolbuszowski, z powodu braku kolei nie mógł wytrzymać zagranicznej konkurencji i zmarniał, upadło z biegiem czasu przeczło 30 hut szkłanych, i tylko jedyna fabryka szkła w Bojanowie zdołała się jako tako do dziś utrzymać, ale i jej grozi rychły upadek. Dziś tylko nazwy miejscowości. Huta przeborska, Huta komorowska, Hucisko i t. p. wskazują, że leżą tu niewyzyskane źródła materjalne. Kolej ta wskrzesi przemysł fabryczny szklany, ułatwi dostawę środków opałowych dla pieców hutniczych i transport wyrobów na całą Polskę i zagranicę.

Ukończenie budowy tej linji zmieni powiaty, przez które przebiegać ma ta kolej, w ośrodki przemysłu wytwórczego, rolniczego i naftowego (zagłębie naftowe), szklanego i drzewnego (Nisko-Tarnobrzeg), i wyrobów glinianych i porcelanowych (powiat Sandomierz i Opatów, gdzie istnieje fabryka porcelany w Ośmielowie). Kolej ta i z tego względu jest wielkiej wagi, że wprost biegnie przez Sobów, stację węzłową do Sandomierza, gdzie istnieje nowoczesny port na Wiśle. W ten sposób towary z całej Małopolski i naodwrót mogłyby wędrować z Sandomierza tanią drogą ku Gdańskowi. (Ponadto budowa tej kolei jest również ze względu na bezrobotnych nagląca, bo okolice te dawały rokrocznie 30 — 60 tysięcy sezonowych emigrantów do Niemiec Ameryki i t. p.)“.

* * *

Pismo to spotkało się z następującą odpowiedzią Ministerstwa Komunikacji:

Warszawa, dnia 14 maja 1928.

Ministerstwo Komunikacji. Departament Utrzymania i Budowa.

Nasz. Nr. Dz. V-645/16 b. 28 w sprawie budowy kolei Rzeszów-Tarnobrzeg.

Do
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w miejscu.

Na podanie Magistratu m. Rzeszowa z dnia 7/I 1928 Nr. 426 w sprawie dokończenia budowy kolei Rzeszów-Tarnobrzeg, złożone p. Wicepremjerowi Inż. Dr Bartlowi, oraz p. Ministrowi komunikacji, Ministerstwo Komunikacji, w myśl okólnika Prezydjum Rady Ministrów z dn. 30/V 1922 Nr. 4.976 o porządku korespondowania władz niższych instancyj z władzami centralnemi, zawiadamia celem poinformowania zainteresowanych, że ustawa z dn. 19 lipca 1919 o budowie kolei Rzeszów-Tarnobrzeg przewidywała tylko pokrycie wydatków niezbędnych do wykonania robót w roku 1919, nie zabezpieczyła natomiast całkowitego pokrycia kosztów budowy, skutkiem tego wykonanie ustawy stało się zależnem od każdorazowego przyznania w budżecie Ministerstwa Komunikacji odpowiednich kredytów na dalsze prowadzenie robót. Na rok 1920 Ministerstwo Komunikacji kredyt ten uzyskało i roboty prowadziło. Od roku 1921 i w następnych latach Ministerstwo Komunikacji nie rozporządzało żadnym kredytem na wznowienie robót przy budowie kolei Rzeszów-Tarnobrzeg. Na okres budżetowy 1928/29 Ministerstwo Komunikacji, mając na względzie pilniejsze potrzeby kolejnictwa niż budowa kolei Rzeszów-Tarnobrzeg, która ma znaczenie wyłącznie lokalne, nie przewidziało kredytu na budowę tej kolei z wyjątkiem kwoty 200.000 Zł, przeznaczonej na opłatę należności za grunty, już zajęte i dotychczas nie wykupione, oraz na ustawienie znaków granicznych na wyszczególnionym pasie kolejowym. Podpis: Kierownik Departamentu. Podpis nieczytelny“.

* * *

Wobec treści tego pisma, udzielonego Magistratowi urzędową drogą, starania zostają rozpoczęte ab ovo — w tym względzie jeszcze w bieżącym miesiącu nastąpi zjazd właściwych czynników i wysłanie deputacji do Warszawy.

Z Rady miejskiej.

(I. Posiedzenie z dnia 18 kwietnia 1928)

Uchwalono: 1) odnieść się do czynników miarodajnych z prośbą o utworzenie filji poczty głównej w Rzeszowie, a to bądź na Nowem mieście, bądź też na stacji kolejowej. Wykonanie poruczono Magistratowi.

2) przyjąć stałego konduktora drogowego.

3) na zasadzie Art. 33 rozp. Prezyd. Rzeczp. z dnia 13/IV 1927 Nr. 38 poz. 339 postanowiono statuty istniejącej Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa, zorganizowanej i poręczonej odnośnie do wkładek oszczędności przez Gminę miasta Rzeszowa — dostosować do przepisów wyżej powołanego rozp. P. R. z dnia 13/IV 1927 Nr. 88 poz. 339 oraz rozp. wykonawczego z dnia 26/III 1928 Nr. 44 poz. 424 i w tym celu równocześnie uchwalono, iż Gmina miasta Rzeszowa, jako związek poręczający Kasę, przyjmuje po myśli przepisu Art. 8 ust. 3 rozp. Prezyd. Rzeczp. z dnia 13/IV 1927 Nr. 38 poz. 339 odpowiedzialność za zobowiązania dotychczasowej Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa, obecnie otrzymującej nazwę „Komunalna Kasa Oszczędności miasta Rzeszowa“, a w szczególności przyjmuje odpowiedzialność solidarną z tąże Komunalną Kasą Oszczędności miasta Rzeszowa i jako wyżej wyznany związek, poręczający Kasę, ponosi wobec osób trzecich solidarną odpowiedzialność za wszelkie zobowiązania Kasy, wreszcie uchwalono dostosować statut istniejącej Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa do przepisów rozp. Prezyd. z dnia 13/IV 1927 Nr. 38 poz. 339 oraz rozp. wyk. z dnia 26/III 1928 Nr. poz. 424.

Uchwalono dalej w przedstanowczem załatwieniu wniosku komisji drogowej co do zamknięcia ulicy Podwale, wdrożyć akcję z Zarządem kolejowym co do bezpłatnego odstąpienia Gminie na własność ulicy Podwale, która obecnie stanowi własność Skarbu Państwa kolei Rzeszów-Jasło.

Uchwalono, iż Rada miasta Rzeszowa upoważnia Magistrat do zeznania imieniem Gminy miasta Rzeszowa deklaracji tej treści, że w razie wydzierżawienia przez komisję likwidacyjną centralnego zarządu wytwórni wojskowych, gruntów oraz budynków, zajmowanych obecnie przez wytwórnię kuchen polowych, spółce prywatnej, Gmina miasta Rzeszowa w razie wygrania ze Skarbem Państwa sporu o własność wyżej wymienionych gruntów i budynków, przez cały 10 letni okres dzierżawy nie podniesie czynszu dzierżawnego ponad normę, ustaloną obecnie przez władze rządowe na ten okres.

Uchwalono równocześnie na zasadzie przepisu § 26 k ust. z dnia 18/III 1889 Nr. 24 dz. u. kr. upoważnić Magistrat do wytoczenia przeciwko Skarbowi Państwa skargi o własność gruntu odstąpionego w r. 1914 Gminie miasta Rzeszowa o pow. około 76.000 m² częściowo zajmowanego obecnie przez wytwórnię kuchen polowych, tudzież o własność budynków wystawionych przez gminę miasta Rzeszowa na tymże gruncie.

Uchwalono wniosek nagły Dr Ruczki: Rada miasta Rzeszowa uchwala wnieść do władz miarodajnych petycje w sprawie upaństwowienia prywatnego Sem. żeńskiego w Rzeszowie. Równocześnie, aby z udzielonej przez Gminę miasta Rzeszowa Tow. Pryw. Semin. żeńskiego w r. 1926 zaliczki w ogólnej kwocie 7.500 zł. a to w myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 10 marca 1925 r. pozostałą resztę w kwocie 3.250 zł. po odpisaniu z tej kwoty 250 zł. rozdzielić na 6 rat rocznych po 500 zł. zwrotnych od roku 1928 począwszy.

Uchwalono udzielić subwencję w kwocie 2.000 zł. na powszechną wystawę krajową w Poznaniu odbyć się mającą w r. 1929.

Wydatek ma być pokryty z budżetu na rok 1927/28.

Wreszcie załatwiono szereg spraw o charakterze osobistym.

(II. posiedzenie Rady miejskiej z dnia 16 maja 1928 r.)

Rada miasta Rzeszowa, zmieniając uchwałę Rady miejskiej z dnia 28 marca 1928 r. w przedmiocie wyłączenia Rzeszowa z powiatu oraz przejęcia agend administracji państwowej, uchwala po myśli Art. 73 Rozp. Prezyd. z 19 stycznia 1928 Nr. 11 poz. 86 wnieść odpowiednio umotywowane podanie do Rady Ministrów, przez Województwo, najpierw w sprawie utworzenia z tutejszej Gminy miejskiej osobnego powiatu miejskiego — a dopiero po uzyskaniu wydzielenia z powiatu wiejskiego wnieść podanie o przekazanie agend państwowej administracji ogólnej I. instancji (Art. 76) na warunkach przewidzianych w Art. 78 powołanego rozporządzenia. Wykonanie uchwały poruczono Magistratowi.

W sprawie zaciągnięcia pożyczki inwestycyjnej, Rada miasta Rzeszowa przyjmuje do zatwierdzajacej wiadomości pismo zarządu Związku miast Polskich z dnia 10 maja 1928 L. 2552 w sprawie odmówienia Gminie miasta Rzeszowa pożyczki inwestycyjnej dolarowej w mieście, z której Gmina ma otrzymać pożyczkę w wysokości żądanej, z funduszów własnych Banku Gosp. Krajowego.

Uchwalono wnieść podanie do Sądu o przerachowanie przedwojennych zobowiązań Gminy miasta Rzeszowa według postanowień ustawy waloryzacyjnej.

Rada miasta Rzeszowa na zasadzie przepisu § 261 ustawy gminnej z dnia 13 marca 1889 Nr. 24 dz. u. kr. zatwierdza ofertę Gminy Staromieście na dzierżawę prawa poboru szutru, żwiru i piasku z szutrowiska miejskiego w Staromieściu.

Upoważniono burmistrza Krogulskiego Romana do pertraktacji wsprawie wynajęcia lokalu po P. D. U. Wzaj. na biura Magisratu. Wreszcie załatwiono szereg spraw osobistych.

Uchwalono rozpisać konkurs: *a)* na posadę inżyniera architekty wraz z ewentualnem objęciem kierownictwa całego Oddziału technicznego z poborami według VII grupy uposażenia, zaś na wniosek radnego p. Ilgnera uchwalono też rozpisać konkurs *b)* na posadę inżyniera-praktykanta z poborami według IX grupy uposażenia z przypadającemi dodatkami i 15% dodatkiem autonomicznym a to wszystko na czas do chwili uregulowania praw i obowiązków urzędników komunalnych w drodze ustawy.

Proces o „Galerję Dąmbskich“.

II.

(Depozyt w ratuszu rzeszowskim)

Sp. Salomea Dąmbska była już niemal 100-letnią osobą, nie widomą, głuchą, kiedy została dziedziczką śp. Wandy Chwalibogowej. Ta ostatnia zmarła 4 kwietnia 1889; zarządem spadku po niej zajął się gorliwie p. Z. Jordan, który też już w miesiąc po śmierci Chwalibogowej uzyskał od Salomei Dąmbskiej testament z daty 3 maja 1889 na swoją korzyść zdziałany. Należy jednak dla sprawiedliwości stwierdzić, iż dochodzenia, wdrożone podówczas przeciw p. Z. Jordanowi i sp. o rzekome podstępne działanie, w celu doprowadzenia do skutku powstania testamentu śp. Salomei Dąmbskiej na jego korzyść, zostało zaniechane. Śp. Salomea Dąmbska zmarła już w 4 lat później — w roku 1893, a spadek po niej objął jej testamentowy dziedzic p. Z. Jordan.

W rezultacie tedy swoich wywodów p. Z. Jordan stał się ostatnim właścicielem Galerji Dąmbskich, jednak wydania sobie obrazów, od roku 1893 licząc, nie zażądał, lecz te rzekome swoje prawa postanowił realizować dopiero w roku 1925, — a to, jak sam podaje, z obawy przed swymi wierzycielami.

Cóż się jednak tymczasem stało z obrazami? Oto Tow. Przyj. sztuk pięknych w Krakowie straciło dla swej wystawy pomieszczenie w Sukiennicach, a we wystawionym nowym własnym budynku zabrakło miejsca dla Galerji Dąmbskich. Wskutek tego winny były być przeniesione do Zakładu Ossolińskich we Lwowie, dokąd też byłyby w roku 1903 przeniesione, gdyby i tam nie zabrakło miejsca, — wskutek czego i na podstawie innych odpowiednich warunków — rozmieszczono je w gmachu Ratusza w Rzeszowie, gdzie są dostępne do użytku publicznego. W roku 1923 zakład Ossolińskich we Lwowie przyjął odnośną umową zobowiązanie utrzymania Galerji obrazów, jako wieczystego depozytu, do pomieszczenia w swych lokalnościach itp.

Na podstawie tego stanu sprawy zakład Ossolińskich we Lwowie przystąpił też do procesu przeciw p. Z. Jordanowi w charakterze interwenienta ubocznego.

* * *

W końcowej treści niniejszego sprawozdania przychodzi zwrócić się nawiasowo raz jeszcze do tylokrotnie wspomnianego układu z roku 1878, mocą którego spadek po śp. Wła-

dysławie Dąmbskim (przypadły Stanisławowi Dąmbskiemu) sprzedany został śp. Wandzie Chwalibogowej, a to ze względu na charakterystyczne, choć nie stanowcze szczegóły.

Egzemplarze tego układu znajdowały się w rękach p. Dąmbskiego, w aktach spadkowych, w rękach p. Z. Jordana a wszystkie były jednej, zgodnej treści. Decydujący ustęp tego układu brzmi: „Opieka w imieniu małoletnich (Stanisława i Aleksandra Dąmbskich, tego ostatniego zawsze jako substytuta Stanisława) uznaje, że legat w roku 1851, dla Józefa Dąmbskiego z dóbr Wojnicz oraz bibljoteki obrazów i rycin po śp. Łukaszu Dąmbskim przeznaczony, uważa przez późniejsze dyspozycje i ustny testament śp. Władysława Dąmbskiego (z roku 1869 dla Stanisława i Aleksandra Dąmbskich) za zgasły, zwłaszcza, że Józef Dąmbski legatu nie dożył, przedmioty ruchome, w tym legacie wymienione w chwili śmierci śp. Władysława Dąmbskiego już do spuścizny jego nie należały i t. p.

P. Z. Jordan przedkładając swój egzemlarz tej krytycznej umowy z roku 1873 sądowi, umieścił na takowym (obojętnie czy osobiście czy przez trzecie osoby) pewien dopisek ołówkowy, a to przy ustępie treści wyżej naprowadzonej. W szczególności, gdy umowa brzmi: „przedmioty ruchome, w tym legacie wymienione w chwili śmierci śp. Władysława Dąmbskiego już do spuścizny jego nie należały“ — ...... po słowach „spuścizny jego“ dopisano ołówkiem słowa: „t. j. do spuścizny Józefa Dąmbskiego“

Dopisek ten, nie mający sensu, sprzeczny z treścią odnośnego ustępu umowy, wyłączającej przedmioty ze spuścizny po Władysławie a nie po Józefie Dąmbskim, stanowił pendent do innego dopisku, umieszczone na tym samym, przez p. Jordana przedłożonym sądowi egzemplarzu ugody, t. j. do napisu, wyrażonego ołówkiem tej treści: „Ugoda i zapis całego majątku wraz z bibljoteką i Galerją obrazów.

Z dopisków tych miało wynikać, że ktoś, kiedyś gdzieś te rzeczy tak pojmował — władze sądowe jednak wszystkie odnośne twierdzenia i wywody powoda pominęły, jako nieuzasadnione i dla sprawy bez znaczenia.

Przed wytoczeniem skargi p. Z. Jordan zwrócił się do p. St. Dąmbskiego w bardzo stanowczych wyrazach z żądaniem oddania mu obrazów w posiadanie i wywołał pewną korespondencję. Wiadomość o tem doszła do zarządu m. Rzeszowa, w którym burmistrz oświadczył, iż obrazów nikomu wobec tych stosunków — bez wyroku sądowego — nie wyda. Proces rozpoczął się w roku 1926, a snuł się na tle powyższego stanu faktycznego.

Z „Reduty".

(„Bęben“ — występ pożegnalny p. A. Kowalskiego).

W niedzielę 10 b. m. pożegna się z publicznością i zespołem p. Aleksander Kowalski, który od trzech lat obejmował poważne i trudne role amantów. Oglądaliśmy go w 26 rolach wielokrotnie na deskach „Reduty“, a wśród ról były takie, które w repertuarze każdego artysty znaczą się ogromną odpowiedzialnością i wysiłkiem talentu. A w rolach tych zdobywał sobie p. Kowalski nietylko oklaski, ale trwałą pamięć i ciągły postęp. Prof. Ciekocki w „Przepiórce“ Żeromskiego, Karol w „Świderku“, Juljan w „Żabusi“, Arystos w „Erosie i Psyche“, Otto Hilmer w „Burmistrzu Stylmondu“, de la Mare w „Panu Dyrektorze“, Walery w „Ładnej historji“, Billy w „Jutro pogoda“, Leon w „Dożywociu“, Stanisław w „Popychale“, o to najważniejsze w długim szeregu ról. Ale przedewszystkiem Don Fernand w „Księciu Niezłomnym“, gdzie jego szlachetny liryzm tak wielkie święcił triumfy. To też niedzielne pożegnanie będzie nietylko rozstaniem się z zasłużonym kolegą i ulubieńcem publiczności, ale zakończeniem pewnego okresu artystycznej działalności „Reduty“, w którym p. Kowalski odegrał jedną z głównych ról. To też zespół dokłada wszelkich starań, aby pożegnalne przedstawienie wypadło jak najsympatyczniej, a sztuce nadać jak najwytrawniejszą formę. Rolę szlachetnego malarza Delanoy odtwarza p. Kowalski, znajdując doskonałą partnerkę w p. Hrebendowej, która znajdzie popis dla swego lirycznego talentu w roli Koletty, a jedyną rywalkę w grand amuzant naszej sceny p. Skrzyńskiej. Rola starego przyjaciela tak na scenia jak i... za sceną spoczęła w rękach p. Lewandowskiego, amanta, który „lutnię weźmie po Bekwarku“ — młodego adepta sztuki, p. Janowskiego. Humor reprezentują p. Hrebenda, Sosnowski, Pelcowa, Orłowa, Kowalska i Sobkówna a pp. Ruczka, Chrobak i Sołtysikowa dopełniają zespołu. Publiczność niewątpliwie wypełni salę, aby pożegnać tego, któremu zawdzięczała tak wiele miłych chwil na wieczorach „Reduty“.

Zmartwionej Redakcji „Ziemi Rzeszowskiej“ ku pocieszeniu.

„Rzeszowskiej Ziemi“ zdawna już chodzi po głowie,
Że w szpitalach za mało jest miejsc w Kulparkowie!
Nie martwcie się tak bardzo zacne Redaktorki,
Jest Kobierzyn dla bardzo chorych i są Tworki!

KRONIKA.

Rzeszowskie babuszerje. Retoryczne pytania nie otrzymują odpowiedzi. Jednak naszym nie megalo-, ale humorystycznie napuszonym mikro-manom należy się pewna uwaga.

Pierwsze: nie troszczcie się o osoby, które was o to nie prosiły, bo wyrządzacie im niedźwiedzie przysługi.

Po drugie poinformowanie obywatelstwa o czasie i programie uroczystości otwarcia mostu było w „Gazecie Rzeszowskiej“ obszernie podane; kto chciał, brał w niej udział bez osobnych zaproszeń.

Zebranie w kasynie było ograniczone do reprezentacji urzędowej miasta, powiatu i naczelników władz ściśle państwowych, oraz wojska. Stąd naturalne konsekwencje co do zaproszeń.

Ale wam nie o wyszczególnione przez was osoby chodzi — ale o to, by w ową refleksję „wtrynić“ siebie.

Otóż, o ile okoliczności byłyby inne i o ileby chodziło o ideowców spółdzielni, to byli pp. Jędrzejowicz, Gumiński itd. nie była zaś potrzebną obecność tych, co na współdzielniach przedewszystkiem robią osobiste, brylantowe interesy — przy szerokiej gębie frazesów o dobru publicznem. Prędzej należałoby ze względów obywatelskich pamiętać o kierownikach Kasy Oszczędności, Szpitala powsz., Strzelca, Kasy chorych, Sokoła, Gwiazdy etc. etc., o których — jako wam niepotrzebnych — tak chwalebnie zapomnieliście.

Są wreszcie i tacy, którzy twierdzą, iż chodziło tu o zaproszenia dla pewnej kategorji endeków, którzyby później z nich ostentacyjnie nie skorzystali. Spaliło na panewce — i ci z owej kategorji, którzy z natury swych stanowisk byli zaproszeni i z miejsca udziału odmówili, przewidując w danych okolicznościach osamotnienie — dodatkowo udział swój zgłosili.

Czy nie są to śmieszne komedje — ze stałym refrenem: „huzia“ zawsze w tym samym kierunku?

Ustny egzamin dojrzałości w Pryw. Seminarjum naucz. żeńskiem odbył się pod przewodnictwem p. Antoniego Orłowskiego, dyrektora państw. Seminarjum naucz. męskiego w Krośnie, w dniach od 29 maja do 2 czerwca br.

Świadectwo dojrzałości otrzymały: Atamanówna Marja, Bieńkówna Marja, Chojnacka Janina, Ciskówna Zofja, Czyżówna Helena, Dodolakówna Wiktorja, Garbaczyńska Marja, Grzybkówna Józefa, Hajdasiówna Kazimiera, Havlikówna Helena, Holeksówna Marja, Hubczeńkówna Marja, Jarecka Barbara, Jarembska Marja, Kasprzykówna Marja, Kotówna Dorota, Kulska Marja, Kusówna Apolonja, Markówna Katarzyna, Mazoniówna Janina, Michałowiczówna Antonina, Mottlówna Genowefa, Orłowska Wanda, Pasternakówna Emilja, Pellerówna Józefa, Piechnikówna Genowefa, Podobińska Marja, Rączówna Marja, Sikorówna Stefanja, Solecka Anna, Sołtysikówna Leonarda, Staniówna Anna, Szczupakówna Marja, Szeliżanka Zofja, Śliwińska Eugenja, Teleśnicka Romana, Turczynówna Władysława, Wysocka Helena, Zielska Emilja.

Teatr Nowości z Krakowa wystawił w dniu 5 b. m. w sali Sokoła arcydzieło literatury niemieckiej mianowicie szyllerowską Marję Stuart.

Mimo pewnych niedociągnięć w grze aktorów, zwłaszcza Mortimera i bardzo ochrypliwego głosu Burleya a prócz tego zanadto zaawansowanego wieku samej Marji Stuart, co psuło efekt bardzo udatnej zresztą gry, przedstawienie wypadło wcale korzystnie. Widać było staranność przygotowania sztuki zwłaszcza co do kostjumów, ilustrujących dobrze daną epokę. Niedomogi głosowe niektórych aktorów wynagradzała solidna gra i znaczne obycie ze sceną.

Publiczność jednak niedopisała. Inteligencji rzeszowskiej z wyjątkiem parunastu osób prawie zupełnie zabrakło. Salę wypełniła zato dość tłumnie młodzież szkół średnich obojga płci. Gdyby nie inteligencja z miasteczek sąsiednich, która pojawiła się dość licznie, przedstawienie pod względem finansowym byłoby zupełnie zawiodło. A szkoda wielka, bo jednak warto poprzeć imprezę obcego zespołu, który zachęcony powodzeniem jednem, mógłby dać więcej przedstawień z klasycznego repertuaru, na czem młodzież rzeszowska, tak mało mająca do czynienia z teatrem, wieleby mogła skorzystać. Czy jednak wtorkowy sukces finansowy zachęci jaki zespół aktorski do występów w Rzeszowie, należy powątpiewać.

Menażerja bawi w naszem mieście od czwartku 7 b. m. na placu Korca przy ulicy Sobieskiego.

Repertuar Reduty. Niedziela 10 b. m. „Bęben“ komedja w 4 aktach Vebera i Gorséa.

† **Kazimierz Kruczek,** żołnierz komp. rzeszowskiej 5 p. p. Legjonów, członek P. O. W., słuchacz praw. U. J., inwalida, zmarł w 30 roku życia dnia 6 b. m. na skutek ran otrzymanych w obronie Ojczyzny na odcinku „Pasieki Lwowskie“. Pogrzeb odbył się 8 b. m.

Od Administracji. Prosimy P. T Prenumeratorów o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty, bo w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę pisma.

KOMUNIKAT

Ruch wkładek w maju 1928 r. w Kasie Oszczędności Miasta Rzeszowa

	w złotych	w dolarach
Stan wkładek 30/4 1928	1,291.768·09	307.459·01
W maju złożyło stron 503	183.728·71	21.256·—
Razem	1,475.496·80	328.715·01
W maju podjęło stron 336	95.195·64	18.984·74
Stan wkładek 31/5 1928	1,380.301·16	309.730·27

Równocześnie podajemy do wiadomości, że K. O. wydaje puszki metalowe (skarbonki) za opłatą Zł 7·—, którą uważa się za pierwszą wkładkę.

KASA OSZCZĘDNOŚCI
Miasta Rzeszowa

40

Magistrat król. woln. miasta Rzeszowa.
L. 7856.

Rzeszów, dnia 31 maja 1928.

KONKURS.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 18 kwietnia 1928 Magistrat miasta Rzeszowa rozpisuje niniejszem

Konkurs

na posadę drogomistrza miejskiego z poborami X ewentualnie IX grupy uposażenia urzędników państwowych z przypadającemi dodatkami i 15% dodatkiem komunalnym.

Ubiegający się o tę posadę winni przedłożyć:

1) metrykę urodzin dla stwierdzenia, że nie przekroczyli 40 lat życia, tudzież ewentualnie wyciąg familijny,

2) świadectwo zdrowia,

3) dowód obywatelstwa polskiego, względnie certyfikat przynależności,

4) świadectwo ukończonej szkoły konduktorskiej,

5) świadectwo wykazujące dotychczasową praktykę, względnie krótki opis dotychczasowego życia i zatrudnienia.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Magistratu miasta Rzeszowa w terminie do końca czerwca 1928.

Burmistrz:
Dr Krogulski mp.

39

Zarząd Tow. Prywat. Gimn. żeńsk. w Rzeszowie ogłasza

KONKURS

na posadę historyka (czki) w Pryw. Gimn. żeń. w Rzeszowie. Wymaganą jest pełna kwalifikacja do uczenia historji i geografji w szkołach średnich.

Wynagrodzenie według norm w zakładach rządowych i 10% dodatku. Posada do objęcia od 1 września 1928. Podania należycie udokumentowane, wnosić na ręce Dyrekcji najpóźniej do dnia 20 czerwca 1928 r.

Za Zarząd Towarzystwa: 38

Sekretarz: **Wł. Dubas.** Przewodniczący: **Dr Krogulski.**

3-kl. Koedukacyjna Szkoła Handlowa T. S. K. w Rzeszowie

(otwarta na podstawie zezwolenia Min. W. R. i O. P. dekretem z dnia 19/X 1923 Nr. 10458/23 D. III.)

Zgłoszenia o przyjęcie

do klasy I Szkoły Handlowej w Rzeszowie przyjmować będzie Dyrekcja zakładu (budynku pryw. Seminarjum naucz. żeńskiego, ul. Bernardyńska) w dniach 30 czerwca b. r. od godziny 16—18 i 1 lipca c. r. od godziny 10—11.

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć: 1) świadectwo ukończenia 7 klasy szkoły powszechnej względnie 3 klasy szkoły ogólnokształcącej, 2) metrykę chrztu lub urodzenia, 3) świadectwo szczepienia ospy.

EGZAMIN WSTĘPNY

odbędzie się w poniedziałek 2 lipca b. r. od godziny 15.

Taksa egzaminacyjna 10 Zł. Wpisowe 10 Zł.

Uprawnienia ustawowe absolwentów:

a) Absolwenci (tki) mogą przejść do dwuletniego liceum handlowego po zdaniu egzaminu wstępnego z arytmetyki, fizyki i przyrody w zakresie 4, 5 i 6 klasy szkoły średniej ogólnokształcącej typu humanistycznego.

b) W myśl dekretu Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 30/X 1927 Nr. III. A 10727/27 świadectwo ukończenia 3-kl. szkoły handlowej należy w państwowej służbie cywilnej uważać za ukończenie zakładu naukowego średniego, to znaczy absolwenci szkoły otrzymują posady kategorji II (drugiej). 37 2—3

c) Świadectwo ukończenia szkoły uprawnia absolwentów w myśl rozp. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 stycznia 1928 (Dz. U. R. P. Nr. 4 poz. 26) do skróconej służby wojskowej.

Dyrekcja.

Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Inż. Józef Szaynok.** Z drukarni J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie.